

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbiorców piwno na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206. Sklep „Gośca Częstochowskiego”, ul. Panny Marii 26. Telefon nr. 2450.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 26. Tel. 224. Skrz. p. 4.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. w tekście i nadstanie 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz naprawy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Niszczenie ogłoszeń 2 zł. 1,50. Ogłoszenia samojedynkowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cytrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Front chiński złamany!

CHINCY NA TYŁACH KOLUMNY JAPONSKIEJ.

Tientsin. — Na tyłach sił japońskich, według agencji Domei, wytworzyła się specjalna sytuacja strategiczna. Posuwając się w kierunku Paoting-Fu, Japończycy złamali opór napotykaną po drodze wojsk chińskich, ale pozostawili jednakże poza strefą nieregularne oddziały chińskie, które niepokoją strażę tylną Japończyków. Siły chińskie, działające na tyłach japońskich, liczą od 25 do 50 tysięcy żołnierzy, przewyższając liczebnie kolumnę japońską, posuwającą się w głąb kraju. Gdyby te wojska chińskie były w należyty sposób zaopatrzone w broń i amunicję, mogłyby otoczyć oddziały japońskie, przecinając ich połączenia komunikacyjne z głównymi siłami. W wojskowych kołach japońskich twierdzą jednak, że operacje wojsk japońskich są ułatwione przez brak lotnictwa po stronie chińskiej, co czyni niemożliwym dokładne obserwowanie ruchów wojsk japońskich. Ze swej strony Japończycy, posiadając liczne eskadry samolotów, mogą sygnalizować wojskom lądowym wszelki ruch przeciwnika, rozpraszając za pomocą bomb i karabinów maszynowych wszelkie koncentracje wojsk chińskich.

Pekin. — Wojska japońskie w ciągu nocy posunęły się o 10 mil naprzód i znajdują się obecnie w odległości 30 mil od Paoting. Prawe skrzydło i centrum przemieściły się wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankau, prawie nie spotykając oporu. Lewe skrzydło wojsk japońskich jeszcze znajduje się w pobliżu głównej linii kolejowej Pekin — Hankau na południe od Kao - Pei - Tien.

Tokio. — Na linii kolejowej Pekin — Hankau główne siły japońskie, które złamały opór wojsk chińskich, obecnie posuwają się naprzód i zajęły Ta - Czen o 40 km. od Paoting. Prawe skrzydło wojsk japońskich zajęło Lcau.

Bombardowani e Nankinu

Szanghaj. — Władze japońskie w Szanghaju zawiadomiły przedstawicieli obcych państw, że począwszy od 21 września powietrzne eskadry japońskie będą bombardowały miasto Nankin, które stało się centrum operacji wojskowych wojsk chińskich. Władze japońskie domagają się, by przedstawiciele państw obcych opuścili Nankin.

Londyn. — Z Nankinu donoszą, że podczas wczorajszego bombardowania stolicy, samoloty japońskie skierowały ataki przeważnie na budynek rządowy celem zniszczenia siedziby rządu centralnego. Atak trwał dwie godziny. Wielka ilość zrzuconych bomb i chińskie działła przeciwlotnicze powodowały gromoty, które wstrząsały murami miasta. Liczne bomby spadły w okolicy wodociągu, lotniska, centralnego uniwersytetu i obserwatorium astronomicznego. Trzy japońskie aparaty zostały zestrzelone.

NATARCIE JAPONCZYKÓW NA FRONCIE PEKIŃSKIM.

Tokio. — Donoszą z Szang-Sing-Tien na froncie pekińskim, że oddziały japońskie rozpoczęły wczoraj o g. 6 m. 30 natarcie w okręgu położonym na zachód od Liang-Czang na linii kolejowej Pekin-Hankau. W okręgu tym zgromadziły się wielkie ilości wojsk chińskich. Według informacji japońskich, na tym odcinku frontu, długości 80 km. wzdłuż rzeki Liu-Li Chińczycy skoncentrowali 300 tys. żołnierzy.

Z innych źródeł donoszą, że na froncie północnym Szansi wojska chińskie opuściły Tatung i zatrzymały się na

nowych stanowiskach w pobliżu Yen-Men-Kuang, które stanowią ważne przejście strategiczne w wielkim murze południowego Tatung, oddziały japońskie koncentrują się i umacniają stanowiska wokół Tatung. Ogólnie przypuszczają, że z nadejściem okresu chłodów, operacje wojenne osłabną.

CHOLERA W SZANGHAJU.

Szanghaj. — Władze koncesji międzynarodowej komunikują, iż wbrew przesadnym wiadomościom, zanotowa no dotychczas tylko 50 wypadków śmierci na cholereę na ogólną liczbę 650 chorych, z których większość stanowią uchodźcy chińscy. Liczba chorych na cholereę cudzoziemców wynosi 31 osób, z których zmarło 5. Czterech Rosjan i jeden Czech. Władze sa-



Delegaci armii polskiej na manewrach za granicznych. W manewrach armii francuskiej bierze udział w charakterze przedstawiciela armii polskiej inspektor Armii gen. Norwid-Neugebauer. Przed wyjazdem na teren manewrów, gen. Norwid-Neugebauer złożył w asyście towarzyszących mu oficerów polskich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu, który to moment przedstawia nam na zdjęciu.

nitarnie spodziewają się, że nasilenie choroby osłabnie z chwilą nastania chłodów. Ze strony japońskiej oblicza ją liczbę żołnierzy chorych na cholereę na odcinku Paoszan na 200. Dotychczas zmarło 65 żołnierzy.

Mussolini o sprawiedliwości społecznej

ZYJEMY W OKRESIE PRZEMIAN, A NIE WYGODNICTWA.

Rzym. — Duże wrażenie w społeczeństwie włoskim wywołał artykuł „Popolo d'Italia”, przypisywany powszechnie szefowi rządu. Artykuł ten stanowczo występuje przeciw prądom, które dążą do stabilizacji obecnego systemu społeczno-prawnego, stworzonego przez fa-

szystowska nie zawaha się „dotknąć interesów pewnych sfer. Należy wystrzegać się mentalności, pisze dziennik, która obawia się naruszenia tych interesów. Interesy te powinny być dotknięte, scharmonizowane i urobione, ale również winny utracić ochronę praw, jeśli okaże się, że są sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej i życiowymi koniecznościami

mi narodu włoskiego. Interes prywatny, niezależny od interesu społecznego i narodowego nie egzystuje i nie może istnieć w systemie korporacyjnym.

Świadomość, że wszystko już jest dokonane i załatwione, prowadzi do polityki strusia. Należy nienawidzić nasizmu, który staje się mieszczańskim, lub biurokracji, która myśli tylko o zapewnieniu sobie kariery.

Znajdujemy się, konkluduje dziennik, w okresie rozwoju i zdobyczy, w okresie przemian, które nie mają nic wspólnego z wygodnictwem i kwietyzmem.

Artykuł omówiony wyżej powitano z szacunkiem i zadowoleniem w sterach syndykalistycznych, grupujących świat pracy.

Walki w Asturii

DALSZE SUKCESY POWSTAŃCÓW.

Salamanca. — Według komunikatu oficjalnego kwatery głównej gen. Franco, na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego zajęto ważne pozycje, a mianowicie Los Callejos i wyżyny, dominujące nad wioskami Nave, Villa Hormes i Verdoso.

Salamanca. — Komunikat kwatery głównej powstańczej donosi: Na zachodnich odcinkach frontu asturyjskiego ożywiona obustronna działalność artyleryjska. Na wschodniej części tego frontu jeden z oddziałów powstańczych zajął Los Callejos oraz szereg innych ważnych punktów strategicznych. Nieprzyjacieli cofnął się w nieładzie, poniósłszy wiel-

kie straty. Na froncie Leon, mimo gwałtownej burzy i deszczu, wojska powstańcze zajęły miejscowości: Sierra Landa i Los Fontaneres oraz zawiadnęły drogą między miejscowościami Pajares i Busdongo. Na froncie południowym na odcinku Pennarreja odparli powstańcy szereg ataków wojsk rządowych, zadając im znaczne straty. Powstańcy poczynili również postępy na prawym skrzydle tego frontu.

Hiszpania nie została wybrana do Rady Ligi Narodów.

Genewa. — Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się wczoraj kwestią ree-



Na pobojuwisku chińskim.

Na pobojuwisku chińskim.

Reprodukujemy dalszy obrazek z wojny chińsko - japońskiej. Tym razem na zdjęciu naszym widzimy kompanie wojsk japońskich w czasie posiłku polowego kukurydzą pod Szanghajem.

lekcji do Rady Ligi Narodów Hiszpanii i Turcji, których mandaty obecnie wygasają. Hiszpania uzyskała tylko 23, zaś Turcja 25 głosów, czyli, że kandydatura ich upadła z powodu nieosiągnięcia wymaganej 2/3 większości, która wynosiła 34 głosy.

Genewa. — Głosowanie nad kwestią ponownego wyboru Hiszpanii do Rady Ligi Narodów wywołało wielkie wrażenie. Zaznaczyć należy, że głosowanie było tajne. Wynik jego budził tym większe wrażenie, że wskazuje na znaczny wzrost przeciwników Hiszpanii w Lidze Narodów. Głosowanie Zgromadzenia Ligi Narodów uważają za złą wróżbę dla wniosków rządu hiszpańskiego w sprawie powstania interwencji włosko-niemieckiej.

IRANI PERU WESZY DO RADY.

Genewa. — Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru nowych członków Rady Ligi Narodów. Na miejsce ustępującej Hiszpanii i Turcji wybrano Iran 48 głosami i Peru 46 głosami. Dalsze wolne miejsca w Radzie, powstałe wskutek wygaśnięcia mandatu republiki Chile, obsadzone będzie w najbliższych dniach. Prawdopodobnie mandat uzyska Belgia, ponieważ wymieniani jeszcze, jako dalsi kandydaci — Austria i Węgry, nie ubiegają się o wystawienie ich kandydatury ze względu na ścisłą współpracę z Włochami, bojkotującymi Ligę Narodów.

NEGRIN OBRAZIŁ HITLERA.

Berno. — Poseł niemiecki zwrócił się do szwajcarskiego departamentu spraw zagranicznych z protestem przeciw przemówieniu delegata hiszpańskiego, prof. Negrina na przyjęciu, wydanym dla dziennikarzy, akredytowanych przy generalnym sekretariacie Ligi Narodów.

Powołując się na sprawozdanie jednego z dzienników genewskich, poseł niemiecki oświadczył, że prof. Negrin użył słów obraźliwych w stosunku do kanclerza Hitlera.

W odpowiedzi na krok posła niemieckiego departament stanu oświadczył, że rząd szwajcarski nie ma żadnego wpływu na przemówienia przedstawicieli obcych państw w Lidze Narodów.

Specjalna komisja L. N. zbada sprawę podziału Palestyny.

Genewa. — Komitet Trzech dla spraw Palestyny, mianowany przez Radę Ligi, przedłożył Radzie projekt rezolucji, w której Rada Ligi wyraża zgodę na wysłanie do Palestyny specjalnej komisji, mającej zbadać na miejscu możliwość podziału Palestyny i przedyskutować ze stroną arabską i żydowską samą zasadę podziału.

Rada przyjęła rezolucję jednogłośnie, równocześnie jednak stwierdziła, że mandat z r. 1922, powierzający Palestynę opiece Anglii, pozostaje nadal w mocy, następnie — że Rada nie roz-

strzyga w chwili obecnej samej zasady podziału Palestyny, odraczając dykusję nad tą sprawą do przedstawienia szczegółowego raportu wysłanej komisji wraz z opinią rządu angielskiego i opinią komisji mandatowej.

Kola żydowskie uważają powyższą uchwałę Rady Ligi za pomyślną dla żydów. Przesunięcie ciężaru sprawy w stronę Ligi ma na celu uwolnienie W. Brytanii od nacisku Arabów przy tworzeniu państwa żydowskiego. Jest to manewr, w którego wyniku prawdopodobnie w styczniu r.p. decyzję o podziale Palestyny będzie mogła powziąć samodzielnie Rada Ligi, dzięki czemu Anglia uniknie odpowiedzialności.

Londyn. — Prasa angielska, omawiając decyzję Ligi Narodów, wypowiada przypuszczenie, że miną co najmniej trzy lata, zanim plan podziału Palestyny dojrzeje do konkretnego załatwienia „Morning Post” przewiduje, iż powstanie nowa komisja między narodowa z udziałem członków dotychczasowej Komisji Królewskiej dla badań problemu podziału Palestyny.

Kto rządzi w Sowietach?

Skład personalny rejonowych i miejskich Sowietów napawa obawą władz centralne. Jak można „budować socjalizm”, skoro wśród „budowniczych” zwykli, uczciwy człowiek jest niemal wyjątkiem?

„Zwiastia” zajęły się ustaleniem personalności władz miejscowych m. Zmerinka, biorąc je jako typowy przykład osiedla sowieckiego średniej wielkości. Oto jakie były wyniki tego badania.

„Sekretarzem odpowiedzialnym gorszawietu jest Moroz, karany swego czasu za przestępstwa kryminalne. Instruktor wydziału organizacji, Trofimow, czterzy razy był wykluczony z partii za różne przestępstwa. Główny buchalter wygnał był z kolei za spekulację. Kierownik techniczny należał swego czasu do organizacji czarnoseńskich itd. itd.”

Nie dziw, że podobny zespół ojców miasta wydaje rozporządzenia w takim duchu:

„Na stanowisko kierownika antysanitarniej akcji w mieście wyznaczony zostaje tow. Naumow”.

Tow. Naumow okazał się na wysokości zadania, bowiem według „Zwiastij” antysanitarny stan miasta budzi poprostu zgrozę.

TELEGRAMY

AMBASADA AMERYKAŃSKA OPUSCIŁA NANKIN.

Londyn. — Z Nankinu donoszą, że wobec ostrzeżenia władz japońskich, zapo wiadających podjęcie wielkich bombardowań lotniczych stolicy chińskiej, ambasada amerykańska zdecydowała się opuścić Nankin. Personalne ambasady zostaną jutro rano załadowane na pokład kanonierki amerykańskiej „Luzon”, która opuści Nankin i uda się w dół rzeki na odległość około 11 mil. Kanonierka ta będzie powracała do Nankinu za każdym razem, gdy zajdzie potrzeba skomunikowania się ambasady amerykańskiej z rządem chińskim.

Ambasada sowiecka zawiadomiła władze japońskie, że w chwili obecnej nie zamierza opuścić stolicy. Także ambasada brytyjska postanowiła pozostać w Nankinie.

CZY ROZSTRZELANIE TANCERKI?

Paryż. — „Paris Soir” donosi, iż znana tancerka, partnerka słynnej Argentyny, zmarła w Sowietach w dniu 5 bm. Oficjalna krótka wiadomość o tym otrzymał akompaniator tancerki, który nie mógł jednak uzyskać w poselstwie sowieckim bliższych informacji na temat okoliczności, wśród których nastąpił zgon. Wśród bliskich znajomych tancerki istnieje obawa, że mogła ona być rozstrzelana pod zarzutem szpiegostwa.

Wyroki śmierci

Moskwa. — Z Kaluzkina (kraj Azoowsko - Czarnomorski) donoszą: 6 członków kontrowalucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadziła akcje szkodniczą wywrotową w kolchozach, dokonywała aktów terrorystycznych i przy-

gotowywała porażkę czerwonej armii na wypadek wojny, zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a jeden na 8 lat więzienia. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu partii, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i nacelnik stacji maszynowo - traktorowej.

Wyrok sądu został zaaprobowany na dorocznie zwołanych zebraniach kolchozów.

Dlaczego panują o tej porze upały?

Budapeszt. — Piękna upalna aura, panująca od kilku dni i przypominająca najpiękniejsze okresu szczytu lata, jest uzasadniona falami gorącego powietrza, wypchniętego silnymi wiatrami z nad Sahary.

Jak stwierdzają węgierskie stacje meteorologiczne, fala ta oparła się o morza północne, a jej zetknięcie z oziębioną atmosferą spowodowało tam obfite opady. Z Dalmacji donoszą, że panuje anomalna ciepota, podobnie jak na terenie Alp. Sirocco wieje nad morzem, a w Alpach gwałtowny wiatr „föhn”.

Na Węgrzech od kilku dni nie spałta ani jedna kropla deszczu przy upalnej temperaturze.

DROŻYZNA W SZANGHAJU.

S z a n g h a j. — Ceny w Szanghaju wzrosły ogromnie. Wszystkie towary stały się coraz trudniejsze do kupienia. Nastrój w mieście uległ znacznemu pogorszeniu, zwłaszcza na skutek 400.000 bezrobotnych znajdujących się obecnie w mieście.

Ludność Berlina w piwnicach

Próbny alarm przeciwlotniczy.

Berlin. — Rozpoczął się w Berlinie w okolicach tygodniowy okres ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i stałego pogotowia alarmowego.

Pierwszy alarm lotniczy odbył się już o godz. 8 rano. Na odgłos syren, ustał w ciągu kilku minut wszelki ruch na ulicach, a ludność, — w myśl wskazówek

Tak, jak nie padnie piorun z bezchmurnego nieba, tak samo nie wygra na loterii ten, kto nie zaopatrzył się w los loteryjny.

Proces o zajścia w Raclawicach

ŚWIADKOWIE ODCIAŻAJĄ OSKARŻONYCH.

Miechów. — W poniedziałek w dalszym ciągu procesu o zajścia w Raclawicach zeznawali świadkowie odwodowi, którzy przeważnie odciażają tych oskarżonych, co do których policjanci zeznali, że rzucali kamieniami na policję i pod burzali tłum. Sąd będzie miał ciężkie zadanie przy ocenie, które zeznania są prawdziwe: policjantów, czy też świadków odwodowych. Aresztowany ponownie za namawianie świadka do fałszywych zeznań osk. Łój nie został początkowo doprowadzony na poniedziałkową rozprawę z więzienia. Stało się to dopiero około południa.

Jako pierwszy świadek zeznał lekarz więzienny, dr. Biały, którego powołała osk. Kobiorska na potwierdzenie swej obrony, iż została przez policjantów pobita.

Ślische na rękach.

Przewodniczący: Czy świadek stwierdził u Kobiorskiej ślady pobicia?

Świadek: Zdaje mi się, że miała jakieś lekkie ślische na rękach.

Przewodniczący: Czy to może od kajdanek?

Świadek: Nie przypominam sobie. To jest zanotowane w książce ambulatoryjnej.

Prokurator: Czy zgłaszają się także do świadka więźniowie symulanci?

Świadek: Tak.

Posterunkowi policji zeznali, że oskarżony Franciszek Bielawski rzucił na nich kamieniami. Obecnie świadek Jarosz zeznał, że stał pod kopcem razem z Bielawskim i gdy policja zaczęła najeżdżać na tłum i bić szablami, udali się razem do domu. Bielawski nie rzucił kamieniami na policję.

Prokurator: Gdzie policja biła szablami?

Świadek: Na kopcu.

Świadek Mieczysław Nowak zeznał, że osk. Franciszek Bujak, nie mógł być krytycznego dnia w Raclawicach, gdyż w godzinach przedpołudniowych widział go w Dziemierzczach, gdzie mieszka.

Następny świadek Wilamowski potwierdził obronę osk. Franciszka i Wła-

Kino „LUNA” Dziś

Początek o 5.30 p. p.

Równocześnie z Warszawą
czołowy film polski p. t.

ZNACHOR

Dramat — według świetnej powieści
Tadeusza Dołęgi-Mostowicza

w roli tyt. **Junosza Stępowski**

w rolach głównych: Barszczewska, Zacharewicz, Cwiklińska, Węgrzyn, Hnydzicki i inni.

NAD PROGRAM:

Zakochane małpki
i Aktualności PAT-a.

władz — udała się do schronów i piwnic. Nad miastem ukazały się samoloty, odezwały się karabiny maszynowe i artyleria przeciwlotnicza.

POŻAR FABRYKI SAMOCHODÓW

Praga. — W poniedziałek przed południem wybuchł pożar w fabryce samochodów Skody w Mlada-Boleslav. Wobec gwałtownego szerzenia się ognia i wytwarzania się gazów, wezwano praską straż pożarną. Według ostatnich doniesień, pożar jeszcze trwa.

Zakłady Skody zatrudniały 3000 robotników i były największą fabryką samochodów w Czechosłowacji.

24-LETNI SAMOBJĘCA.

RUNAŁ Z WIEŻY EIFFLA

Paryż. — Onegdaj po południu runął z 2-ej kondygnacji wieży Eiffa 24-letni Otto Meyer, obywatel szwajcarski, pono sząc śmierć.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, czy też Meyer — co jest prawdopodobniejsze — popełnił samobójstwo.

POGŁOSKI O DYMISJI 3-CH MINISTRÓW.

Warszawa. — Kursują tu pogłoski o rzekomym bliskim ustąpieniu 3 ministrów, mianowicie: ministra oświaty — prof. Świątosławskiego, ministra rolnictwa — Poniatowskiego i opieki społecznej — Zyndram Kościalskiego. Mówią też, jakoby premier Składkowski pragnął zrzec się teki ministra spraw wewnętrznych, którą objąłby obecny minister sprawiedliwości p. Grabowski, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości objąłby obecny wiceminister p. Chelmoński. Jako następcę p. Świątosławskiego wymieniają prof. Kolankowskiego, który jest szefem O. Z. N. we Lwowie.

Pogłoski te pochodzą głównie z kół le. zw. lewicy sanacyjnej. Dlatego należy je traktować z zastrzeżeniami.

NARADA WOJEWODÓW.

Warszawa. — Dn. 20 września r. b. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra spr. wewn. gen. Sławoj - Składkowskiego narada, w której wzięli udział pp. wojewodowie: warszawski Nakoniecznikow-Klukowski, wołyński Józewski, lubelski — de Tramecourt, kielecki — Dziadosz, lwowski — Bilyk; krakowski — Tymiański, stanisławowski — Pasławski i tarnopolski — Malicki. Przedmiotem narad były sprawy polityczne.

KS. NUNCJUS CORTESI W TARNOWIE.

Tarnów. — Dnia 20 b. m. po południu pociągiem z Częstochowy przybył do Tarnowa nuncjusz apostołski msgr. Cortesi. Na dworcu kolejowym, odświętnie udekorowanym, zjawili się ks. biskup Lisowski i ks. biskup Komar w otoczeniu liczego duchowieństwa, oraz reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Na powitanie ks. nuncjusza Cortesi odpowiedział w krótkich słowach po włosku, kończąc po polsku słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”.

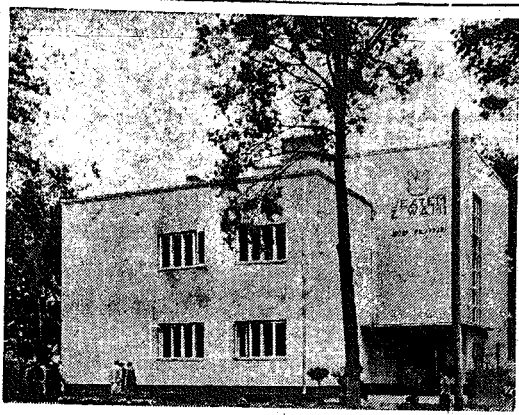
Wśród gromkich okrzyków: „Niech żyje!” ks. nuncjusz Cortesi odjechał w towarzystwie biskupów tarnowskich do pałacu biskupiego. Po drodze tłumy publiczności katolickiej witaowały na cześć dostojnego gościa, a domy były udekorowane chorągiewkami o barwach państwowych i papieskich.

Nareszcie ustanie

zmienianie podręczników szkolnych.

Warszawa. — P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego piśmie z 7 września br. zawiadomił zarząd Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, że chcąc zapewnić stałość i ciągłość pracy wydawniczej w dziedzinie podręczników szkolnych, nie zamierza dokonywać w latach 1937-38 i 1938-39 rewizji podręczników przewidzianej w par. 21 rozporządzenia z 14 stycznia 1937 r. o ocenie i używaniu książek dla uczniów szkół powszechnych i gimnazjów ogólnokształcących, zaznaczając jednocześnie, że ponieważ taki stan rzeczy przy zmianie pisowni wprowadzić może w praktyce pewne trudności w szkołach, winni wydawcy w razie wyczerpania nakładu podręcznika drukować nowy jego nakład według nowej obowiązującej pisowni. Nakład taki, o ile nie będzie zawierał innych zmian, nie będzie wymagał ponownego dozwolenia. Po wydrukowaniu podręcznika należy jednak przesłać go w 2 egzemplarzach wydziałowy programowemu Ministerstwa W. R. i O. P. do wiadomości.

Poświęcenie szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.



Zdjęcie przedstawia nowowbudowany gmach szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Gmach ten powstał ze składek miejscowego społeczeństwa, przy wybitnym poparciu Ministerstwa WR. i OP. i T-wa Popier. Bud. Publ. Szkół Powsz.

Miłość socjalistów do Str. Ludowego.

Agencja Agrarna, redagowana przez dziennikarzy zbliżonych do Str. Ludowego, podaje trzy charakterystyczne wiadomości polityczne. Pierwsza brzmi: „Wczoraj w siedzibie zarządu głównego P. P. S. odbyły się obrady Centralnego Komitetu Wykonawczego partii, na których omówiono sytuację wewnętrzną. Głównym tematem obrad była sprawa współdziałania P. P. S. z ruchem ludowym, oraz kwestia ustalenia linii postępowania partii na przyszłość. Porządek dzienny wczorajszych obrad nie został wyczerpany. W najbliższych dniach C. K. W. zbierze się ponownie dla dokonania obrad i wyciągnięcia wniosków z przeprowadzonej w dniu wczorajszym dyskusji.”

Druga wiadomość opiewa: „Staraniem dzielnicy P. P. S. Warszawa — Śródmieście, odbyło się zebranie, na którym b. posłanka Irena Kosmowska, członkini redakcji organu naczelnego Stron. Ludowego, „Zielonego Sztandaru”, referowała o sytuacji politycznej na wsi w ostatnich czasach. W dyskusji zabierali głos m. in. b. poseł Dubois, prof. Szymanowski.”

Trzecia wiadomość z tego samego źródła donosi z Cieszyńska:

„Ubiegłej niedzieli odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Stronictwa Ludowego w Wiśle na Śląsku przy udziale ponad 2.000 osób. W uroczystości wzięła udział liczna delegacja P. P. S. z czerwonymi sztandarami, imieniem której przemówił p. Zawada.”

Jak z tego widać, socjaliści i pewne żywioły ze Stronictwa Ludowego pragną na własną rękę doprowadzić do współpracy P. P. S. ze Stronictwem Ludowym. Nie objawiają zapалу do tego widze Stronictwa Ludowego, które idą swoją drogą polityczną.

Bydgoszcz siedzibą dyrekcji kotel G. Śląsk - Gdynia.

Warszawa. — W związku z przejęciem z dniem 31 grudnia b. r. całkowitej eksploatacji kolei Górny Śląsk — Gdynia przez francusko - polskie Towarzystwo kolejowe, organizowane są obecnie biura dyrekcji tej kolei. Siedziba dyrekcji będzie Bydgoszcz, gdzie zresztą wydzierżawiony już został gmach przy ul. Dworcowej.

Towarzystwo polsko-francuskie przeprowadza obecnie budowę drugiego toru magistrali Śląsk — Gdynia między Siemkowicami a Karsznicami oraz jednotorowej odnogi z Siemkowic do Czechochowy o długości 55 km. Poza tym wykończona jest linia jednotorowa i wyposażona we wszelkie potrzebne urządzenia.

Siedziba zarządu Towarzystwa kolejowego francusko - polskiego pozostaje nadal w Warszawie.

GROŻBA STRAJKU W KOPALNIACH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO.

Sosnowiec. — W czwartek wieczorem odbyła się w Sosnowcu okręgowa konferencja delegatów robotniczych z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Na konferencji, której przewodniczył b. poseł Stańczyk, omawiano sprawę zatargu zarobkowego w kopalniach obu zagłębi węglowych.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wniosek, w którym stwierdza się, że o ile konflikt o zarobki górników nie

zostałyby załatwiony do piątku 24 bm. korzystnie dla robotników, w sobotę, 25 bm. odbyłby się w Sosnowcu zjazd delegatów, którego zadaniem będzie proklamowanie strajku protestacyjnego górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

WYBRYK LITEWSKIEJ PROPAGANDY.

Warszawa. — Głośnym stał się incydent, do którego doszło w czasie ostatniego międzynarodowego zlotu skautowego w Holandii wskutek antypolskiej propagandy skautów litewskich. Litwini wystawili mapę swego kraju, na której Wileńszczyzna oznaczona była, jako należąca do Litwy. Polacy mapę tę usunęli. Obecnie Litwini wystąpili ze skargą, domagając się satysfakcji i odszkodowania. Godną odpowiedź dali im harcerze polscy, zapraszając skautów litewskich w gościnę do Polski, by ich przekonać, że Wileńszczyzna jest ziemią rdzennie polską.

ZGON B. KOMENDANTA BEREZY KARTUSKIEJ.

Poznań. — W Gnieźnie zmarł wczoraj po krótkiej chorobie Bolesław Grefner, pierwszy komendant obozu obośobnienienia w Berezie Kartuskiej, ostatnio emerytowany podinspektor policji.

U nas inaczej

Na skutek licznych interwencji kupieckich tymczasowy prezydent m. Poznania zarządzeniem z dnia 20 sierpnia 1937 roku uchylił ceny maksymalne na wszelkie kasze wytwarzane ze zbóż chlebowych zarówno w hurcie, jak i w detalu.

Z uznaniem witamy to zarządzenie, które daje kupcowi możliwość zdrowej kalkulacji handlowej.

W Poznaniu więc przestały obowiązywać w handlu spożywczo - kolonialnym ceny maksymalne na wyżej wymienione artykuły.

Kiedy inne miasta, powiaty i województwa postąpią tak samo!?

PROPAGANDOWY LOT BALONU Z BISKUPINA NAD POLSKA.

Toruń. — Z Biskupina wystartował balon Aeroklubu Pomorskiego z załogą, złożoną z kapitanów: K. Menscha, Wł. Pomorskiego oraz zastępcy kierownika ekspedycji wykopaliskowej dr. Rajewskiego. Balon ma odbyć lot propagandowy nad Polską. Baloniarze zebrali większą ilość broszur propagandowych o Biskupinie, które będą rozrzucali nad miastami i wsiami. Podczas lotu wyrzucona będzie również puszką z listem, oznaczonym chorągiewką z napisem „Biskupin”. Znalazca tej puszki otrzyma, po przesłaniu listu do ekspedycji wykopaliskowej w Biskupinie, piękny album z widokami grodziska przedhistorycznego.

Balon wystartował przy silnym północno-wschodnim wietrze. Poszybował on przez Barcin, Inowrocław, Toruń, Jędrzynie w kierunku Nowego Miasta.

IWONICZ-ZDRÓJ

jedno z najpoważniejszych Zdrojowisk na Podkarpaciu, poleca

TANI JESIENNY SEZON

rozpoczynający się 21-go sierpnia, a w szczególności kurację i pobyt 3-tygodniowy w cenie ryczałtowej **153.- zł.**

Pogrzeb s.p. Wanota

DALSZE ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W BIELSKU I OKOLICY.

Bielsko. — Zabójstwo, dokonane w Bielsku przez żyda na osobie katolika, odbiło się głośnym echem w całej Polsce. W szeregu miast doszło do ekscesów. — W Warszawie chciano podpalić synagogę. W miastach i w okolicy Bielska, jak Dziezice, Kęty, żywiec, Skoczów, Cieszyń doszło do mniejszych zająć.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu odbył się pogrzeb s. p. Leona Wanota. W pogrzebie uczestniczyło około 30.000 osób z Bielska, Białej oraz okolicznych miejscowości. Przed szpitalem miejskim, w którym zostały złożone zwłoki s. p. Wanota, już o godz. 1-jej zaczęły się gromadzić tłumy ludności, chcące zobaczyć zwłoki zabitego. Punktualnie o godz. 4-ej przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył kondukt pogrzebowy, poprzedzony delegacjami organizacyj: Związku Klasowego Metalowców, TUR., oraz Związku Legionistów ze sztandarami, do których to organizacji s. p. Wanot należał. Za trumną szła żona zmarłego i liczna rodzina, dalej znowu tłumy publiczności. U wejścia na cmentarz kondukt pogrzebowy zatrzymał się i sekretarz Związku Klasowego Pysz, pożegnał zmarłego imieniem kolegów. Następnie kondukt udał się na cmentarz, gdzie nad otwartą trumną przemawiał członek Związku Rezerwistów. Po wyjściu z cmentarza na ul. Grunwaldzkiej tłum zaczął wznosić

wrogie okrzyki pod adresem żydów i rzucił ulicami Grunwaldzką i Dąbrowskiego, wybijając szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Wybito również szyby w niektórych sklepach polskich, oraz w mieszkaniu p. Bocheńskiego, pod którego adresem wznoszono też różne okrzyki.

Przybyły większy oddział policji usunął tłum z obu ulic na ulicę 3-go Maja, gdzie rozpoczęto ponownie demolować bóżnicę żydowską i wystawy w żydowskich sklepach. Na ul. 3-go Maja wezwano kompanię rezerwowej policji, która usunęła demonstrantów. Demonstrujący tłum udał się na wzgórze ul. Zamkowa i Smolki, wybijając po drodze w mieszkaniach i sklepach żydowskich szyby. — Zajął trwały do późnego wieczora. W niedzielę wieczorem od spadających odłamków wbitych szyb kilkanaście osób odniosło rany. Ciężej rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe, m. in. zgłosił się do opatrunku Stanisław Wilk z Aleksandrowic, Jan Osiniński z Bielska, Moryc Szwarcman z Białej. Po nałożeniu im opatrunków, ranni udali się do domu. Niektórzy ranni sami opatrywali swoje okaleczenia.

„Morgenzzeitung” i „Ilustrowany Express” wychodzący w Łodzi, stojąc po stronie Normana, starały się wzmocnić opinię publiczną, że zabity Wanot pod-

szedł zniecałk do Normana, który tak się przestraszył, że odruchowo (!) strzelił do Wanota, zabijając go na miejscu. „Express” powołuje się przy tym na rzekome wyniki śledztwa, co jest niezgodne z prawdą.

W Bielsku i Białej krąży pogłoski, że Norman miał już kiedyś podobny wypadek, za co został ukarany 2-letnim więzieniem. Śledztwo w tej sprawie niewątpliwie wykaże, czy pogłoski te polegają na prawdzie. Wersje te są bardzo prawdopodobne, gdyż Norman nie posiadał sam koncesji na prowadzenie wyszynku, mimo, że wyszynk ten prowadził osobiście i w opinii byłalców w gospodzie uchodził za właściciela. Okazuje się obecnie, że właścicielem restauracji jest Landau, a Norman podaje, że był tylko kelnerem w jego lokalu.

W czasie zajść niedzielnych napadnięto w Białej na kolonję żydowską z Klele, która zachowywała się prowokacyjnie; w wyniku zajścia poturbowano kilku żydów.

Ulica 3-go Maja w Bielsku przedstawia widok oplakany. Wszystkie okna wystawowe, w których powybijano szyby, są pozabijane szczerline deskami i dyktami i zabarykadowane kratkami. — Prawie wszystkie sklepy żydowskie są pozamykane.

Ponieważ wybito szyby w kilku sklepach chrześcijańskich, powywiszono w nich afisze z napisem: „Sklep katolicki” i „Uwaga — sklep chrześcijański”. W niektórych sklepach wystawiono również obrazy Matki Boskiej i krzyże.

Dzisiaj — żydzi, w obawie o całość swych szydłów, podjeżdżali je z murów przed bramami. Wielu żydów wyjechało z Bielska na kilka dni w obawie przed ludnością polską. Policja bielska musiała zainstalować na dziedzińcu komisariatu kuchnię polową, by wyżywić sprowadzone posiłki policyjne.

Nowopowstały Związek Kupców Chrześcijańskich wydał swym członkom napisy na sztywnych tekturkach: „Członek Związku Kupców Chrześcijańskich”. — Napisy te będą odtąd w sklepach chrześcijańskich umieszczone na wystawach.

Pogrzeb ofiary bandyty

Echa zbrodni krakowskiej. Żyd morderca policjanta!

Kraków. — Dziś odbędzie się w Krakowie pogrzeb posterunkowego policji Kopaczyńskiego, który zginął na posterunku. Śledztwo w sprawie rzekomego Brennera, trwa w dalszym ciągu. Policja przeprowadziła liczne aresztowania. Sprawa dalsze strzelaniny przy ul. Siemnickiego nie schodzi z łamów prasy, gdyż ma ona sensacyjne podłoże.

Morderca jest prawdopodobnie żyd Moryc Szwarc, kilkakrotnie już karany, za różne przestępstwa. Ostatnio Szwarc skazany został na 7 lat więzienia, którą to karę odbywał w więzieniu rzeszowskim, skąd udało mu się zbiec. Prawdopodobnie w obawie przed ponownym uwięzieniem Szwarc zdecydował się na podjęcie desperacki krok.

Szwarc miał w Krakowie przyjaciółkę, niejaką Sylwestrę L. absolutnie seminarium nauczycielskiego, karana już raz za udzielenie pomocy Szwarcowi.

Jak się okazuje, Szwarc został aresztowany w domu Sylwestry L. Broni przy nim nie znaleziono. Została mu więc prawdopodobnie wręczona w czasie odprowadzania go na komisariat policji.

ZNOW POLICJANT CIEŻKO RANNY. PRZEZ BANDYTE.

Lwów. — Litanię morderczych zamachów na życie policjantów powiększył wypadek, jaki zaszedł koło Brodów.

W czasie nocnego patrolu natknął się posterunkowy policji państw. Kurek w Ponikwicy na nieznanego osobnika, który w odpowiedzi na wezwanie do zatrzymania się dał dwa strzały z rewolweru. Zraniony ciężko w oko posterunkowy upadł nieprzytomny na ziemię. — Bandyta zbiegł. Policja podjęła energiczny pościg.

ŚMIERTELNE POSTRZELENIE NIEMIECZANINA WŁAMYWACZA.

Chrzanów. — W związku ze strzelaniną w Krakowie, w czasie której od kul bandyty zginął jeden policjant, a dwu odniosło rany, na terenie Chrzanowa zarządzone obławę.

Podczas tej obławy patrol policyjny natknął się na ukrywającego się przed policją i poszukiwanego przez władzę sądowną Maksymiliana Łanoszkie z Pław, krakowego żył 11-krotnie więzieniem za różne kradzieże. — Gdy Łanoszka na widok policji zaczął



Z Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczania przyznanego dyplomu, przybyła z Hali Sinek do Polski na rowerach, na ręce prezydenta kongresu b. niim. dr. Chodźki, specjalnego agenta, wystosowanego do kongresu, przez prezydenta Finlandii Kaho.

uciekać, mimo wezwania „Stój, policja!” jeden z policjantów strzelił, trafiając po nim ciemnotną bandytę i raniąc go ciężko w płuca. Przy Łanoszce znaleziono łom i wytrychy.

Cieżko rannego przestępcę przewieziono do szpitala w Chrzanowie, gdzie dogorywa.

Komuniści zamordowali

komendanta Związku Strzeleckiego.

Wilno. — We wsi Mutscia, w gminie „poroczańskie” w pow. pińskim, został zamordowany na mocy wyroku komunistycznego zastępcę komendanta Związku strzeleckiego Gawryluk. Był on niewygodny dla partii komunistycznej i dla tego postanowiono go sprzątnąć. Zbrodni dokonano w nocy, gdy Gawryluk spał. Sprawcy morderstwa zbiegli.

Zarządzono natychmiast pościg. Na podstawie zeznań sąsiadów wkrótce ujęto sprawców mordu w osobach Maksyma Maksymczuka vel Tiszonoszuka i Władysława Łozowskiego. Obydwał są znanymi i karaniymi już kilkakrotnie komunistami. Aresztowano również kilka osób z pośród służby jednego z okolicznych majątków. Parobcy ci podzegli do zbrodni i stanowili rodzaj sądu partyjnego, który wydał na Gawryluka wyrok śmierci.

Demonstracje antyżydowskie w Warszawie

Warszawa. — W niedzielę wieczorem doszło w Warszawie do wystąpień antyżydowskich, — zorganizowanych przez członków O. N. R. Wystąpienia te odbyły się w kilku dzielnicach. M. in. na ul. Żelaznej, Grzybowskiej, na placu Żelaznej Bramy, w ogrodzie Saskim, na Królewskiej, Marszałkowskiej, w Al. Jerolimskich, na Nowym Świecie i Krakowskim Przedmieściu.

Demonstracje trwały kilka godzin. — Wśród okrzyków antyżydowskich poturbowano przechodniów żydów, z których kilkunastu udało się po pomoc lekarza. Na rogu Nowego Świata i Alei Jerolimskich wyrzucono z motocykla niejakiego Kirschenbauma, który został dotkliwie poturbowany. Na ul. Grzybowskiej demonstrująca grupa wybijała szyby. Na Nowym Świecie policja rozprężyła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych.

Bandyci steroryzowali 17 ludzi

obrabowali kasę i zbiegli autem.

Lublin. — W hucie szklanej „Dąbrowa”, w pow. lukowskim, dokonano śmiałego napadu bandyckiego. Późnym wieczorem przyjechała pod hutę takówka, z której wysiadło 5-ciu mężczyzn. Natychmiast obezwładnili oni portiera, pilnującego wejścia do fabryki i podzielili się na dwie partie. Trzech z nich pozostało w portierni, a dwaj wtargnęli do kasy fabrycznej. Bandyci, pilnujący wejścia, zwiążali czterech strażników oraz uwieźli w sąsiednim budynku 12 robotników. Tymczasem dwaj inni włamywacze rozpruili kasę i zrabowali około 2.000 złotych.

Po dokonaniu rabunku bandyci wsiadli do takówki i odjechali w kierunku Mińska Mazowieckiego. Bandyci spodziewali się zrabować około kilkudziesięciu tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłatę, ale, na szczęście, pieniądze te na czas do fabryki nie nadeszły. Za rabusiami zarządził pościg.

Dwa oblicza...

Jak wygląda w rzeczywistości „głęboka” miłość żydów do armii polskiej.

„Dziennik Kujawski” donosi: „W dniu wczorajszym, po ukończonej defiladzie przybywającego z manewrów do Włocławska miejscowego pułku, żyd, radny Josef Miedzinski, w imieniu społeczeństwa żydowskiego m. Włocławska, złożył na ręce dowódcy pułku serdeczne życzenia...”

„W tymże czasie, w okolicach ulicy Stodolnej zatrzymano żyda, który również i prawdopodobnie w imieniu żydów rozdawał maszerującym żołnierzom jakieś ulotki. Fakt zatrzymania żyda przez oficera i przymusowo mimo protestów doprowadzenie go do koszar każe przypuszczać, że rozdawane przez żyda żołnierzom ulotki to nie życzenia na piśmie, lecz trochę inna, zwykła fałszerstwo czerwona, wywrotowa, żydowska robota, tym razem prawdopodobnie, w stosunku do armii polskiej najzupełniej szera.

Fakt ten winien być dla Polaków czujnych, chusteczka dla otarcia zamglonych oczu!”

Kino „Atlantic” Najpopularniejsza z operetek

Z Radomska.

Radomsko spontanicznie i owacyjnie witało powracające z manewrów wojsko.

Pamiętny będzie dla całego społeczeństwa miasta Radomska dzień 13 września b.r., bowiem w dniu tym przez gród nasz przeszły niezliczone szeregi wojska, wracającego z manewrów. Całe miasto wyglądało niezwykle uroczysto. Białony, okna, wystawy, gmachy publiczne i prywatne były wspaniale przyozdobione portretami dostojników Państwa, kwiatami i efektownymi girlandami. Z domów powiewały flagi o barwach narodowych. Tok normalnej pracy przerywano wszędzie.

Spółczesność naszego miasta mimo niepogody na trasie przemarszu wojsk przybyło b. licznie, przez co dało dowód głębokiego przywiązania i umiłowania naszej Armii, tego najważniejszego czynnika utrzymania niepodległości.

Od wczesnego ranka w mieście panował niezwykle ruch. Wszyscy bez różnicy płci, wieku, zawodu i przekonań z uśmiechem na ustach podążali na spotkanie strudzonych, lecz dzielnych żołnierzy.

O godz. 8 rano trasa przemarszu z obydwoh stron na długiej przestrzeni od rogatki do centrum miasta była wypełniona ludźmi.

U wrót miasta, w bramie triumfalnej, na tle pięknie udekorowanych trybun przybył p. gen. Knoll - Kownacki powitał p. starostą Łabudzki i p. burmistrza Kwaśniewski, dając wyraz nieprzeciętnej radości z powodu goszczenia w progach miasta wojska.

Po wznieśnieniu okrzyków „Niech żyje

Armia” przedstawiciele władz i wojskownicy z p. gen. Knoll-Kownackim na czele zajęli miejsca w łóż i na trybunach, w oczekiwaniu na defiladę. W powitaniu Armii wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje społeczne, urzędy, instytucje, fabryki i młodzież szkolna.

Defilada rozpoczęła się. Zabrzmiały dźwięki orkiestry. Z tłumy rozpromienionej słychać głosy radości: „piechota nadchodzi ale ładnie posuwają”. Zwrarte szeregi piechurów kroczyły nadzwyczaj dziarsko. Na twarzach żołnierzy i ludzi serdeczny uśmiech co chwila rozlega się entuzjastyczny głos podchwytywany przez tysiączne tłumy. „Niech żyje piechota, królowa bronni”. I hen w bezkresną dal rozbrzmiewa echo „niech żyje”.

Wszystkie formacje prezentowały się wspaniale: piechota, artyleria, kawaleria, długa kolumna winnych tankietek i zmotywowane fortece, budzące naprawdę podziw.

Wdzięczna ludność entuzjastowała się przez cały czas: ścieląc drogę kwiatami, wznosiła okrzyki, z dumą wodzila oczami za „królową bronni piechota”, uśmiechała się wdzięcznie do kawalerii (zwłaszcza na sze nadobne dziewczęta) z szacunkiem po dziwiała potężną budowę czołgów i tankietek. Defilada trwała przeszło 2 godziny. Żołnierzy witaliśmy po ojcowsku: szczerym sercem i niezliczonymi okrzykami, do brym słowem i niezliczonym kwieciami.

Daliśmy wyraz szczeremu uczuciu, jakie żywimy dla naszej Armii i dzielnych żołnierzy. Po defiladzie o godz. 14-ej w sali Rady Miejskiej odbył się bankiet.

Bydąc członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej przyczyniasz się do rozbudowy siły morskiej.

Jeżusa, a nie N. M. Panny Wspomożycielki, lub św. Jana Bosko. Ma to swój głęboki powód w tym, że właśnie w dzień Najśl. Serca Jezusa doszło do ostatecznego porozumienia pomiędzy Zgromadzeniem księży Salezjanów a Zarządem m. Częstochowy...

Podniosła uroczystość w sierocińcu wywarła na zebranych bardzo miłe wrażenie. Ujmowała zwłaszcza za serce pełna prostoty zyczliwość, z jaką Arcypasterz odnosił się do młodzieży.

— Z frontu pracy. W związku z kończącym się sezonem, tartak państwowy „Zagórze” wymówił pracę 80 robotnikom.

Towarzystwo Fabryk Portland Cementu zwolniło 50 robotników.

Fabryka Chemiczna „Aniolów” zwolniła 50 robotników.

W obu ostatnich wypadkach zwolnienia są tymczasowe, spowodowane niezależnymi od fabryk względami.

Zwolnieni robotnicy korzystają będą z ustawowych zasiłków rządowych.

— Podwyżka płac w „Metalurgii”. Po odbytych konferencjach z dyrekcją fabryki „Metalurgia” żądania podwyżki płac zostały uwzględnione, tak, iż robotnicy otrzymają podwyżkę 5-15 procentową do 15 października r. b., po 15-tym zaś październiku nastąpi dalsza podwyżka płac również o 5 proc.

— Likwidacja strajku w fabryce Altmana. Głośny już strajk okupacyjny 250 robotników w fabryce części rowerowych Altmana nareszcie po 9-ciu tygodniach został zlikwidowany i robotnicy dziś powracają do pracy. Na ostatniej konferencji w Inspektoracie Pracy robotnicy uzyskali 12 procentową podwyżkę płac dla zarabiających do 3 zł. 50 gr. dziennie i 8-procentową dla wyższych kategorii płac, z tym jednak, że w dniu 15 marca 1938r. nastąpi dalsza podwyżka płac do 15 proc. dla I grupy i do 10 proc. dla II grupy.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w wtorek, o godz. 20-ej teatr Kameralny daje, jedno przedstawienie w Kamienicy Polskiej p. t. „Maż z grzesznością”, komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Jutro, dn. 22 b. m. o godz. 20.30 wyjazd do Myszkowa ze sztuką p. t. „Maż z grzesznością”.

Pod kierownictwem reżyserskim dyr. Brodzikowskiego rozpoczęły się próby z najnowszej świetnej komedii Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie nowozagraniana amantka sceny łódzkiej p. Halina Łęcka.

Kurs instruktorski

dla działaczy L. M. K. w Częstochowie.

Liga Morska i Kolonialna, która zamie rzeniami swymi wybiega daleko w przyszłość, pragnąc stworzyć mocne podsta wy dla rozwoju gospodarczego i politycznego Polski, musi opierać swoją działalność na czynnej współpracy wszystkich ogniw organizacyjnych, na aktywnym współdziałaniu wszystkich członków. Wielkie poczynania mieć będą w mowę i wagę tylko wówczas, gdy oprą się na świadomych swych obywateli zastępcach, gdy będą istotnym wyrazem ich głębokich przekonań, potwierdzonych czynną postawą wobec aktualnych zagadnień, związanych z programem L. M. i K.

Z drugiej strony rzuceno na ostatnim zjeździe hasło podwojenia liczby członków na znaczenie ze względu na konieczność rozszerzenia kadr organizacyjnych a przede wszystkim, aby każdy członek spełniając swój podstawowy obowiązek względem organizacji — przy ciągnięciu do niej nowego członka — przewyciężając obojętność otoczenia zdobywając nowe jednostki dla walki o potęgę Polski na morzu, dla walki o słuszne prawa Polski na terenach zamorskich, prowadził pionierską pracę w imię wielkiej twórczej idei, której realizację ugruntuje nie tylko wyjednanie Polski na morzu, ale jednocześnie zmocnił Jej potęgę wśród innych potęg świata.

Pragnąc zdobyć coraz liczniejsze zastępy szermierzy tej idei, pragnąc jak najsilniej popularyzować hasło morsko kolonialnej w śród szerokiej mas społecznej za pośrednictwem gruntownie uświadomionych i specjalnie przygotowanych w tym celu kadr instruktorskich — Zarząd Obwodu L. M. K. w Częstochowie organizuje w dniach 2 i 3 paździer-

Kino „EDEN” I Aleja 12
NAJMILSZA KRÓLEWNA EKRAŃU!
SHIRLEY TEMPLE
Rozpoczyna nasz sezon swoim najnowszym i najoryginalniejszym filmem
PASAZERKA NA GAPE
Shirley Temple jako mała chińska zagubiona w Szanghaju — mówi i śpiewa po chińsku.
ROLE GŁÓWNE: Shirley Temple, Alice Faye, Robert Young i inni.

KRONIKA

Częstochowa
22
WRZESNIA
Środa

Dziś — Tomasz z Wilan.
Jutro — Tekli pn. i męcz. 5.29
Wschód słońca o godz. 5.29
Zachód — 17.44

Kalendarz historyczny:
Konfederacja generalna sandomierska 1703 r.

— Nabożeństwa w kaplicy Księży Salezjanów. Msze św. w poświęconej w niedzielę kaplicy zakładu wychowawczego księży Salezjanów przy ul. Sobieskiego nr. 11, odprawiane będą w dni powszednie codziennie o godz. 6 i 6 i pół rano, w niedzielę i święta o 8-ej i 9-ej rano. Wejście dla publiczności przez furtkę w parterze po lewej stronie budynku.

Poświęcenie kaplicy

w zakładzie wychowawczym księży Salezjanów.

Nielada zaszczyt spotkał w niedzielę zakład wychowawczy księży Salezjanów. W skromne progi sierocińca przybył pierwszy Dostojny Kościola w Polsce, J. Em. ks. Kardynał Dr. Hlond, aby dokonać poświęcenia nowourządzonej kaplicy.

W podniosłej tej uroczystości wzięli udział: J. E. ks. Biskup-sufagan Ziemiak, przedstawiciele Kurii Biskupiej, Zgromadzenia księży Salezjanów z Krakowa, delegatka Ministerstwa Opieki Społecznej, przedstawiciele miejscowych władz rządowych i samorządowych, prasy miejscowej i krakowskiej oraz grono zaproszonych osób i okoliczni mieszkańcy.

O godz. 9-ej rano przybył ks. Prymasa powitali przy bramie goście z J. E. ks. Biskupem-sufaganem Ziemiakiem na czele i starszyna Zgromadzenia księży Salezjanów, po czym Dostojny Gość udał się do milego atrium, udekorowanego barwami narodowymi i papieskimi. Wychowankowie odpiewali na cześć Arcypasterza hymn salezjański, po czym dyrektor zakładu ks. Jan Pietrzak wzruszonym głosem wypowiedział powitalne przemówienie, podkreślając wielkie szczęście, jakie spotkało zakład, że może gościć w swych murach tak Dostojnego Gościa. Mówca uważa to za zapowiedź błogosławieństwa dla zakładu, rozpoczyna-

jącego dopiero swoją działalność na nowym terenie i wyraża ofiarną gotowość współpracy nad wielkim dziełem chrystianizacji Polski, zapożyczanym przez ks. Prymasa, zapewniając, że młodzież dołoży wszelkich starań, aby w sercach jej zapanował duch Chrystusowy.

Z kolei wychowanek zakładu Roman Cieślak zadeklamował z uczuciem i zrozumieniem wiersz powitalny, po czym chłopcy odpiewali pieśń do św. Jana Bosko, patrona zakładu.

J. Em. ks. Prymas pochwalił zarówno śpiew, jak i deklamację, uszczęśliwiając młodych wykonawców, po czym raczył złożyć swój podpis na pierwszej karcie księgi pamiątkowej zakładu. Na drugiej karcie wpisali się przedstawiciele duchowieństwa i władz.

Po złożeniu podpisów Dostojny Gość udał się do kaplicy, gdzie dokonał poświęcenia tego skromnego przybytku Pańskiego, po czym w prostych, serdecznych słowach przemówił do młodzieży, podkreślając, że od dnia dzisiejszego zamieszkać będzie w kaplicy Pan Jezus i zachęcając ją do wytrwałej pracy nad sobą. Bo starsi odejdą, a oni zostaną. I do nich należy przyszłość.

Wychodząc z kaplicy, ks. Prymas udzielił zebrany błogosławieństwa arcypasterskiego, które wszyscy przyjęli na kłęczkach.

Następnie na dziedzińcu odbyła się wspólna fotografia.

Na życzenie Dostojnego Gościa wycho wanowie zaśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Odjeżdżając Arcypasterza, ks. Biskupa i przedstawiciele władz zegnali chłopcy okrzykami „Niech żyje!”, powiewając trzymanyymi w ręku chorągiewkami, po czym samorzutnie, z młodzieńczym zapalem, udekorowali nimi ruszające auta.